

*Miesiąc z prawnego punktu widzenia***Acquis communautaire
w działaniu**

W LISTOPADZIE wreszcie na poważnie zaczęto w naszym kraju mówić o skutkach prawnych nieodległego członkostwa w Unii Europejskiej. Przypomnijmy, że np. we Francji przed przystąpieniem do traktatu w Maastricht, w Zgromadzeniu Narodowym powołano misję informacyjną (tam do form kontroli parlamentarnej obok komisji śledczej należy misja informacyjna) pod przewodnictwem opozycyjnego polityka. Dzięki wnikliwym pracom merytorycznym tej misji, parlament oraz egzekutywa zostały wszechstronnie poinformowane o celach i skutkach negocjowanego Traktatu o UE.

Na forum polskiego parlamentu dyskusja o Traktacie akcesyjnym, która miała miejsce 28 marca i 11 kwietnia 2003 r., a więc dopiero na kilka dni przed podpisaniem Traktatu, toczyła się wokół mojej wypowiedzi odnośnie do tego, że zgodnie z regulacjami zawartymi w Załączniku XII Aktu, po 16 kwietnia 2003 r. a 1 maja 2004 r. UE może jednostronnie zmieniać zapisy Traktatu akcesyjnego dotyczące zasad integracji rolnictwa na niekorzyść naszych rolników, zaś Polska nie będzie miała prawa do renegotjowania. W ostatniej chwili udało się przyjąć w pośpiechu przygotowaną ustawę o ustroju rolnym. Jednak ze skutkami prawnymi wynikającymi z art. 23 jest już trudniej. Właśnie w listopadzie polska opinia publiczna została zaalarmowana, że Komisja Europejska przystąpiła do dokonywania jednostronnych zmian wyników negocjacyjnych dotyczących rolnictwa na niekorzyść polskich rolników.

W polskim rządzie zmiana statusu ministra ds. europejskich (z sekretarza stanu na pełnoprawnego członka RM) nie ułatwia sprawy. W UE w listopadzie co cztery godziny był przyjmowany akt prawny, który dla Polski po 1 maja będzie miał charakter ponadustawowy. Tymczasem nasi urzędnicy nie są przygotowani do korzystania z procedury informowania i konsultacji. Tak mści się brak rzetelnej debaty o członkostwie przed podpisaniem Traktatu akcesyjnego. Przykład greckich urzędników, którzy w przeciwieństwie do francuskich, nie zdołali na czas nauczyć się stosowania AC, opisuję w opiniach prawnych zamieszczonych w tym numerze „GS”.

Waldemar Gontarski

RÓŻNE WIADOMOŚCI**Wybory ławników**

W związku z pojawiającymi się w mediach wątpliwościami dotyczącymi kwestii rekomendowania kandydatów na ławników przez partie polityczne i pytaniami, jakie są stawiane w związku z faktycznym wyborem w niektórych gminach ławników rekomendowanych przez partie polityczne (wybory ławników odbywają się najpóźniej w październiku roku kalendarzowego, w którym upływa kadencja dotychczasowych ławników), Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało, że:

1) stoi na stanowisku, iż ławnikami nie powinny być osoby rekomendowane przez partie polityczne, gdyż pozostawałoby to w wyraźnej sprzeczności z konstytucyjnym wymogiem apolityczności wymiaru sprawiedliwości, który podobnie jak sędziowie, ławnicy sprawują;

2) nie kierowało do sądów, ani do organów gmin żadnego pisma, które zawierałoby powyżej wyrażone sta-

nowisko, odpowiadało natomiast indywidualnie na pytania kierowane do ministerstwa w tej sprawie przez kilku prezesów sądów i niektóre terenowe organy administracji;

3) nie ma żadnych uprawnień w zakresie wyboru ławników i dlatego – wbrew temu, co pisze prasa – nie może zakazać prezesom sądów powołania ławników z partyjną rekomendacją. Może jedynie wyrazić swoje stanowisko w tej sprawie. Ponadto należy przypomnieć, że wyboru ławników nie dokonują prezesi sądów, lecz rady gmin. Rady, które dokonały ich wyboru, przesyłają prezesom właściwych sądów, najpóźniej do końca listopada, listę wybranych ławników wraz z dotyczącymi ich danymi. Prezes sądu wręcza ławnikom zawiadomienie o wyborze i odbiera od nich ślubowanie. Po odebraniu ślubowania prezes sądu wpisuje ławnika na listę ławników, którzy mogą być wyznaczani do orzekania i wydaje mu legitymację.

Opr. PA

Podziękowanie

Władzom, Pracownikom oraz Młodzieży Akademickiej Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji, Kolegom i Współpracownikom z „Gazety Sądowej” – Wszystkim, którzy byli z nami w ciężkich chwilach choroby oraz przyczynili się do uświetnienia uroczystości pogrzebowych

MOJEGO MĘŻA

WŁADYSŁAWA TYBURY

serdeczne podziękowania składa

ŻONA Z RODZINĄ